ZAMEK Z PIASKU

Zamki na piasku. Każdy kto był przynajmniej raz na morskiej plaży zapewne bawił się w budowanie zamków na piasku. Buduje się je prosto. Wystarczy piasek, najlepiej wilgotny i łopatka oraz wiaderko. Bartek pierwszy raz był nad morzem, rodzice przyjechali z nim na weekend. Nigdy wcześniej nie widział tak wielkiej ilości wody i piasku. Często pływał w basenie i bawił w piaskownicy. Jednak zarówno basen jak i piaskownica wydały mu się śmiesznie małe w porównaniu do ogromu morza i ciągnącej się wzdłuż jego brzegu piaszczystej plaży. Wysokie fale nie pozwalały na zabawę w wodzie. Bartek odpoczywała na plaży wpatrzony w morski horyzont. Trochę go to zaczęło nudzić. Jego ciekawość wzbudziły dwie dziewczynki, które obok budowały ogromny zamek z piasku. Był tak duży, że dziewczynki nie dosięgały szczytu jego wieży, nie mogąc tym samym dalej wznosić budowli. Bartek odważył się zaoferować pomoc dziewczynkom. Nie od razu zgodziły się przyjąć kolegę do zespołu. Mierząc go jednak wzrokiem doszły do wniosku, że jest od nich wyższy, więc przyda się do budowania wieży. Prace ruszyły dalej. Kasia i Monika, bo takie imiona miały dziewczynki, podawały dla Bartka wiaderka z piaskiem, a ten opróżniał je na szczycie wieży. Czas biegł szybko, słonko powoli chyliło się ku zachodowi. Do zrobienia zostało jeszcze bardzo dużo. Trzeba było jeszcze wybudować bramę, wykopać wkoło rów z wodą i wykonać wiele innych szczegółów. Tymczasem rodzice Bartka uznali, że czas wracać do hotelu na kolację. Na nic zdały się prośby i błagania. Udało się jednak namówić rodziców, by pozwolili mu jutro rano wrócić w to samo miejsce. Chłopiec z żalem opuszczał plażę. W drodze powrotnej przyszedł mu nawet do głowy plan rozbudowy zamku. Chciał dobudować jeszcze jedną wieżę. Miał ochotę wracać by przedyskutować plan z dziewczynkami, rodzice jednak skutecznie go powstrzymali. Bartek nie mógł doczekać się dnia następnego. Wstał najwcześniej ze wszystkich, szybko zjadł śniadanie, robił wszystko by jak najprędzej znaleźć się na plaży. Gdy w końcu dotarli do plaży, ujrzeli piękny zamek z piasku. Był skończony, miał mury, wieżę, bramę i rów z wodą. Miał nawet wykonane z patyków drzewa i plac wyłożony muszelkami. Wzbudzał ciekawość przechodzących koło niego osób. Niektórzy nawet robili pamiątkowe zdjęcia na jego tle. Bartek z niecierpliwością czekał na dziewczynki. Chciała razem z nimi zabrać się do rozbudowy zamku. Czekał długo, bardzo długo ale dziewczynki nie nadchodziły. Rodzice wyjaśnili chłopcy, że dziewczynki już wróciły do domy i nie przyjdą na plażę. Wczoraj zostały dłużej bo chciały dokończyć swoją pracę. Wszyscy podziwiali budowlę ale według Bartka zamek nie był jednak jeszcze skończony. Brakowało mu drugiej wieży. Postanowił zatem kontynuować dzieło. Zabrał się do ochoczo do pracy. Zaczął budowanie nowej wieży z piasku. Pracował ciężko, chciał by była wyższa od tej pierwszej. Doszedł do poziomu, w którym nie bardzo mógł już dosięgnąć jej szczytu, ciągle jednak nie była jeszcze zakończona. Wówczas nieoczekiwanie swoją pomoc zaoferowała Kamila. Dziewczynka miała istotną przewagę nad Bartkiem, była od niego dużo wyższa. Dzieci pracowała dalej wspólnie. Usypały wysoką, wysoką wieżę. Czas biegł szybko, słonko powoli chyliło się ku zachodowi. Rodzice oznajmili, że czas wracać do domu. Bartek wiadomość tą przyjął z dużym smutkiem. Po jego twarzy płynęły łzy. Nie wiele pomogły zdjęcia pamiątkowe zrobione na tle zamku. Udało mu się jednak namówić rodziców, by w następny weekend również przyjechać nad morze, w to samo miejsce. Aby uniknąć rozczarowania rodzice przestrzegli chłopca, że zamki z piasku są bardzo nietrwałe i za tydzień raczej już go nie ujrzą.

Minął tydzień, Bartek ponownie przyjechał z rodzicami nad morze. To co ujrzeli na plaży przeszło ich najśmielsze oczekiwania. Trudno było rozpoznać dawną budowlę. W miejscu gdzie Bartek tydzień temu budował zamek, wznosiła się olbrzymie piaskowe zamczysko, które miało nie dwie a siedem wież, z których każda była wyższa od poprzedniej. Nie była to wcale ostatnia wieża, ponieważ kilkoro dzieci właśnie pracowały nad wznoszeniem kolejnej. Bartek odważył się dołączyć do zabawy. Dzieci nie od razu przyjęły go do zespołu. Bartek był najniższy z całej grupy, nie wiele miał więc do zaoferowania. Jednak gdy opowiedział o tym jak budowała pierwsze wieże tydzień temu, dzieci zgodziły się na wspólną zabawę.

W taki oto sposób, dzieci , dzięki wspólnemu wysiłkowi, codziennej pracy , z kruchego materiału jakim jest piasek, zbudowały olbrzymi zamek. Być może dalej go budują. Ciekawe ile ma już wież?

oto bajki

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026